

Skąd się wzięła Bronia Witorz u pana?

20 tego Grudnia 2015 roku.

Szanowny Panie Ostrowski

Przede wszystkim dziękuję za list. I z okazji Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2016 składam serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne Panu i całej Pana rodzinie. Zdrowia i pociechy z dzieci, wnuków. Oby był pokój na całym świecie a nade wszystko w Izraelu, Amen.

Chce Pan wiedzieć co pamiętam z dawnych czasów z przed wojny - podczas wojny.

Postaram się napisać co pamiętam - nazwiska, gdzie kto mieszkał i co robił. Myśmy mieszkali przy ul. Żuradzkiej 17. Rodzina moja składała się z 7 miorga. Tato, Lejbus (Lejbf) Borensztajn, mama Chawa z domu Berger z Miechowskiego, z ulicy koło Miechowa - dzieci pięcioro. Ja, brat Szmul - Hersz - bracia bliźniacy, Israel i Mordechaj - tato miał warsztat szewski, był uważany za b. dobrego człowieka i dobrego rzemieślnika - ur. w Kluczach - dużo miał klientów z Klucz - mama handlowała towarem - szła do Klucz 7 km - nosiła na plecach co miała - szła na piechotę, jak nie było okazji, by ktoś ją podwiózł furmanką - budowaliśmy dom, by mieć coś na stare lata - przyszła wojna - Hitler i wszystko zniszczył, odebrał życie moim rodzicom, braciom i najmłodszej siostrze Lei, nie miała nawet 12 lat, bu nie nosiła opaski Dawida. Byliśmy w getcie na Sikorce. Osuch - też szewc, mieszkał w naszym domu - a my w jego na Sikorce - nowowypbudowanym, nieotynkowanym - zima roku 1942 r. czy 1941 była bardzo ostra - nie było dosyć węgla na ogrzanie - pamiętam dobrze, mieliśmy kozę - żywicielkę, dawała mleko, ale komórka w której była, była nie dość ogacona i zamarzła nam - nogi miała b. delikatne - nie mogła chodzić, nie pamiętam cośmy z nią zrobili, ale rozpacz była ogromna, bo to mleko co dawała, to przeważnie pił tato, był chory na serce po tyfusie, który przeszedł podczas 1-szej wojnie. Jego najstarszy brat Mōhe zmarł na tyfus. Tato miał 3 siostry, babka właśnie Broni, Brandla Berger mieszkali na Parczach niedaleko był dom dr. Łapińskiego. Pamiętam, bo często z początku wojny chodziłam do Klucz, bo mama się bała, mając ciemną skórę, ciemne oczy - a ja, młoda - nie wyglądałam na Żydówkę, zdejmowałam opaskę i szłam lub jechałam okazją - furmanką, by przynieść z Klucz trochę żywności - kartofli, co mi ludzie dawali, bo nam winni byli pieniądze za buty - co tato robił, lub towar. Raz mnie zatrzymali żandarmi, na drodze do Klucz, bo szukali kogoś co uciekł z jakiegoś obozu - przy okazji musiałam ja też pokazać papiery, jako Żydówkę zagnali na posterunek w Kluczach - zabrali mi wszystko co miałam - trochę towaru i przywieźli na posterunek w Kluczach. Wsadzili mnie do kozy - obok kościoła był taki mały - więzienie - siedziałam parę dni i wypuścili. Mama za karę musiała myć męskie toalety w rynku. Byłoby dużo do pisania. Dużo pamiętam i widzę to wszystko o czym piszę. Sąsiedzi nasi, Kaszowscy - u nich mieszkali Polacy - Barczyńscy, w ich domu z frontu ul. Żuradzkiej mieszkała rodzina Pinkus. Był farmerem - było 3 synów i 1-dna córka -

rodzina Guzy - on był krawcem i to b. dobrym, był b. niski i chodził na wysokich obcasach - rodzina Jesze - b. biedni - ojciec był rabinem, uczył małe dzieci - miał tak zwany cheder. U nas na piętrze mieszkał też taki rebe, nazywał się Sztajnberg - miał cheder, uczył małych chłopców - córki (3) były krawcowe - mieszkał Stera Władystaw z 3-giem dziećmi - żona Marysia z domu Żuchowska i jej trojga dzieci, Władzia -Stasia i brat. Byłam z nimi w kontakcie po wojnie, ale wszyscy już umarli. Ich brat Wacek Żuchowski uczył się u nas szewstwa. Było trzech czeladników. Stasiak Kulik, Wacek Żuchowski i Franek Szczurek. Po wojnie, jak wróciłam z obozu z Czechosłowacji gdzie byłam od czasów wysiedlenia w czerwcu 1942 r. zostałam oswobodzona 8 maja 1945 r. przez armię czerwoną. Jak przyjechałam do Olkusza - nikogo nie znałam - nie miałam gdzie spać - nie miałam co jeść - w domu naszym mieszkali ci sami lokatorzy. Franciszek Słusznik z żoną Michaliną z domu Żuchowska - i ich 3 córki - Baska, Staśka i Halinka - po wojnie urodziła im się córka Danusia - wyjechała po wojnie do U.S.A. i byłam z nią w kontakcie a teraz przestała pisać. Nie każdy lubi pisać.

Pamiętam, przy ul. Żuradzkiej było kilku szewców. Mój tato, <sup>1</sup>Lajbl - Lejbuś Borensztajn - <sup>2</sup>Sawina po lewej stronie ul. Jego żona miała siostrę, tato mówił, że Sawina ma dwie żony. Po prawej stronie byli szewcy Hupert. Dalej w głębi mieszkał Słomnicki z rodziną. Mieli sklepy mięsne. Byli wysocy, silni. Jedna z córek Esther Hupert (była wdową) miała 3 córki i trzech synów. Najstarsza, Tołba, była piękna, pracowała w drukarni u Zerkera. Zakochał się w niej i ożenił, mieli jedną córkę. Po drugiej stronie u Bilewiczów było w głębi duże podwórko. Mieszkali tam rodzina Pinkus. On miał dorożkę i konia, trzech synów i córkę. Podczas wojny, jeden z synów, Chaim Pinkus (był szewcem) szmuglował z jeszcze dwoma - Glajtmanem i Macnerem. Za szmugiel (mięsa, kiełbas) z gubernatorstwa zostali powieszani w Purym około marca - dalej przy ul. Żuradzkiej - z frontu u Bilewiczów na strychu, mieszkała wielodzietna rodzina Jakubowiczów. Byli b. biedni - zbierał szmaty, flaszki i sprzedawał. Najstarsza, Pola, miała innego ojca, umarł jak miała rok. Przechodził przez druciany płot i się skaleczył. Nie było wtedy penicyliny - umarł z zakażenia. Poza tym miał 3 córki i trzech synów. Podczas wysiedlenia przeznaczyli go do obozu - (Sandel Jakubowicz) ale nie chciał się rozstać z żoną i też poszedł na wysiedlenie. Zostało dwóch najstarszych synów. Ocalili w obozach. Zmarli po wojnie w Izraelu - u rodziny Pinkusów - Dawid Beryś został podczas wojny żydowskim policjantem u Niemców, był b. niedobry - bił żonę, ona była siostrą taty. Nazywała się Szprynca, miała 3 córeczki - był taki ważny że sobie wybrał kochankę. Podczas wysiedlenia Niemcy pieczętowali mieszkania, oderwał pieczęć z mieszkania kochanki i wcielili go do wysiedlenia, tak może by ocalał, by poszedł do obozu. Dalej przy ul. Żuradzkiej w domu Piechowicza była piekarnia Waltmanów. Było ich 4 braci - z frontu była piekarnia z podwórza była piekarnia, co piekli chleb, jeszcze w innym podwórzu miał piekarnię Lejbisz Waltman - a przy ul. Żuradzkiej, w rogu Żuradzka i Szpitalna miał piekarnię najmłodszy brat Waltmana - Mojszl. Z jego córką, Priwą, byłam w obozie Bernsdorf Czechosłowacja. Ocalona mieszkała w Izraelu. Po drugiej stronie mieszkali Fusbraunowie, b. biedni kisili ogórki - dalej w rogu miał piwiarnię - zapomniałam jego nazwisko - a przy Żuradzkiej mieszkała rodzina Majerczyk - jedna z córek Fela, była ze mną też w obozie i ocalała. Reszta rodziny zginęła. To by była ul. Żuradzka aż do rynku.

Przy ul. Żuradzkiej po lewej stronie bliżej torów kolejowych był długi niski dom. W jednym z nich z frontu mieszkał i pracował rzeźbiarz Polak niemowa, rzeźbił pięknie - w głębi mieszkała rodzina Szak - wielodzietna rodzina - dalej z frontu - rodzina Grinbaum, on rozwoził sodową wodę od kaczki - mieszkał też tam Itcie Majer - nie pamiętam nazwiska - miał też furmankę i konie. (...)znik nazywał się Szarek, z córką Józką chodziłam do szkoły. Dalej była t. zw. Łażnie w głębi - piękny ogród - jakoś to było tajemnicze dla mnie - dalej za torami pamiętam był naprzeciwko lasu - stał piękny dom jak pałac, tam była przychodnia lekarska a w głębi płynęła rzeka Baba. Naprzeciw przychodni lekarskiej był las. W niedziele odbywały się zabawy w lesie. Stał b. wysoki słup, a na wierzchu słupa było zawsze coś do wygrania, jak się ktoś wdrapał tak wysoko i wygrał co tam było. Było mi tak dobrze wtedy - miałam rodziców i rodzeństwo i dalszą dużą rodzinę, ciotki, wujów i kuzynostwo. Dziś jestem stara i sama. Dzieci daleko, syn w innym miejscu Connecticut - Norwalk. Mają dwóch synów - córka Ewa - w New Jersy, Tomek - jednego syna. Pracują ciężko - uczciwie - płacą podatki, płacą za pożyczkę w banku - nie mogą mi pomóc, a ja nie mogę pomóc im. Od czasu do czasu widzę syna, przywozi i zawozi do swojego domu - a Ewą widzę częściej.

Teraz po kolei będę pisała imiona i nazwiska ludzi, i co niektórzy robili.

- 1) Rodzina Ochman albo Ofman Schlomo.
- 2) Rodzina Apelsztajn - mieszkali przy ul. Szpitalnej - był to duży dom - przez podwórze - b. długie - wychodziło się na rynek. Takich domów było dużo
- 3) Unger Henoch - był 6 rodziny Ungerów
- 4) Ajbeszyc Chaim
- 5) Ajbeszyc Abram
- 6) Apfelbaum Eliczer
- 7) Apfelbaum Manes
- 8) Apfelbaum Elchanan
- 9) Oliwa Mashe stolarz - przy ul. Szpitalnej, bliżej kościoła
- 10) Oliwa Max krawiec
- 11) Apelsztajn Masne malarz pokojowy
- 12) Ajdelman Hirsz Ber
- 13) Ajdelman Chaim Schmuel
- 14) Immerglik Rubin Dawid
- 15) Ajzenberg Symchu Mordechaj

B.

- 1) Rodzina Borensztajn Icchak
- 2) Rodzina Borensztajn Moshetakow
- 3) Rodzina Borensztajn Lajbele, Lejbus, Chawa - ja, brat Szmul - Hersz - bliźnięta - Israel i Motel - i siostra Lea - moja rodzina

- 4) Borensztajn Lajbysz
- 5) Borensztajn Dawid
- 6) Borensztajn Jakow Szlomo
- 7) Borensztajn Elijekow

W parku w Olkuszu - stoi obelisk, na którym są wydrukowane te słowa: od powietrza, głodu, ognia i wojny  
- zachowaj nas - Panie.

Przed wojną, w soboty i święta chodziło się na spacer do parku. Tak pięknie było, takie piękne życie - choć biednie było. Ale ja byłam szczęśliwa, nie wiedząc o tym, że zupełnie naturalne jest mieć rodziców i rodzeństwo i bliższą i dalszą rodzinę.

Z Chrzanowa z jeszcze dwoma Olkuszanami, jednym Chaimem Glajtmanem i Macnerem - mięso, kiełbasa i inne. Złapali ich i zasądzi na śmierć przez powieszenie. Do dziś stoją te 3 kasztany przy zdaje się ul. Augustiańskiej. Powiesili ich w święto Purym. Nie wiem czy słyszał Pan o święcie Purym. Najmłodszym z nich był Ch. Glajtman. Dużo by było pisać o święcie Purym.

Była rodzina Goldberg Sholon, 7 Goldfeldów - Goldszteinów lub Goldszajn - Goldberg Abram - 2 Hirszel, Gold Ebraim - miał sklepik spożywczy przy ul. Żuradzkiej, syna - kalekę - i córkę. Poszli na wysiedlenie. Mieszkali przy rynku w Piechowiczach. Goslawski Dawid - Goldszmid niemowa - sprzedawca mięsa - Goldszmid Zolman - Gutfeld Paulfiel - Gutfeld Moshe - Gotfeld Icchak - fryzjer Gotfeld Schlomo - Gutfeld Jozel - Guzy Iterszel - Guzy Zolman (cholewkarz) - Gutman Aba - Gutman Berel - Glosberg Shmaia - Glicer Schlomo - Glazer Moshe - Gliksztajn Herszel Krawice - Rodzina Gliksztajn Moshe - Rodzina Gliksztajn Berisz - Rodzina Gliksztajn Chaim Hersz - Rodzina Gliksztajn Abram - Rodzina Gliksztajn Chaim Icchak - Rodzina Glajtman David - Glajtman Wolf - Glajtman Motl - Glajtman Uszer - Glajtman Chaim - Glajtman Zatke - Glajtman Idel - Glajtman Jchoshua - Glajtman Szmuel - Glajtman Lajbl - Glajtman Matil - Glajtman Berisz - Glajtman Jeikel - Glajtman Lajbysz - Glajtman Tovia - Glajtman Zelig - Glajtman Josele niemowa  
Glajtman Morelka, święty - co go powiesili

Glajtman Rubin

Glajtman Shlomo

Gelbard Josef

Gelbard Wolf

Gelbard fryzjer - spokrewniony z fryzjerem Szaucer

Gertner Honoch

Gertner Shalom

Gertler Jechiel Dawid

Grosman Berish

(dużo Grosmanów) Grosman Dawid Aron - krawiec, mieszkał na Szpitalnej blisko kościoła

Grosman Zacharia  
Grosman Jakiw Lajb  
Grosman Mosho Nuchim  
Grosman Jekel - rzeźnik  
Grosman Jekiln - szewc ul. szło się do synagogi  
Grosman Lajbl  
Grosman Chaja  
Grosman Szprynca  
Grosman Icchak - przed wojną wyjechał do U.S.A zegarmistrz  
Grosman Jekiln - woziwoda - raczej nosił wodę na nosidłach na ramieniu  
Grosman Hilel - muzykant - jego duża córka - jedna była ze mną o obozie - Fela - przeżyła (w Czechosłowacji Bernsdät)  
Grzbelä Abram  
Gruszczynski Murecha - Hurtownia mąki  
Greenbaum Szmil Hirsz - żona Chaia - córki - Salka, Rózka  
Greenbaum Szmil Abram - Shalom ul. Żuradzka naprzeciw nas ul. Żuradzka 11  
Grauer Nechemia  
Grobajzer, Greenblat  
Grauer Elek - Grenberg Rirka, Grenberg Israel Dawid, Grenberg Abram  
Gotfried Chaim  
Gertler Baruch  
Dafner Rivka  
Dafner Rubin, córka Ruchale chodziła ze mną do szkoły  
Dafner Josel  
Dancyger Chaim  
Dancyger Abram  
Dancyger Majer  
Dancyger Berisz  
Diamand Moche  
Dikman Majer  
Drobiarz - sklep bławatny w rynku  
Hagerman Moshe (podczas blitiger mitwoch co ludzie leżeli na ziemi - bo ktoś zabił policjanta niemieckiego w domu dr. Łapińskiego - krwawa środa - Niemcy go b. prześladowali - kazali wstać na głowie miał tefilin  
-  
Hagerman Moshe  
Handelsman Joel

Holcdorf Dawid

Holcdorf Moshe Lajzer

Hocherman Machale

Holcman Jdel

Haberbeld Dewora

Haberbeld Jchoshua

Hochberger Zalman

Hirszberg Rafael - przy ul. Wolbromskiej - córka Chaia była ze mną w obozie, ocalała - po wojnie, tu - w Brooklynie popełniła samobójstwo, rzuciła się z 3-ego piętra i się zabiła

Geldfeld - przezwany Zajde - dziadek, robili mereżki

6 rodzin:

6 Goldsztajnow

Goldberg 3 rodziny

Rodzina Horowitz - Rabin - ul. Wolbromska

Rodzina Szternfeld - rabin był z Chęcín

Rodzina Helberg Idl - szwagier Chaima Rotnera, mojego męża, zaginął

Rodzina Helisiewicz - ożenił się z moją ciotką, Rachelą - był szewcem

Rodzina Warzecha

Rodzina Waltman - Jankiel, Abram - Chamyś, piekarze

Rodzina Wajsman 10 rodzin Wajsman or Wajeman

Rodzina Wajchselhisz, znany człowiek - rynek

Rodzina Profesorskich - umarł w Brooklynie, dwóch synów i wnuki

Rodzina Zelinger - sprzedawał mięso, córka była ze mną w obozie

Rodzina Zerykiel - drukarnia na plantach - żona Tauba Hupert, ul. Żuradzka

Jakub Tannenbajm Jekul - stragan w rynku - ob. U.S.A - jednak Niemcy go zamordowali

Rodzina Jeger - 2 córki ocalały - były tu w Brooklynie

Rodzina Sandel Jakubowicz - żona Sara, córka Pola - synowie Szymon, Jakub - ocaleli - syn Chaim - brakowało mu języczka w ustach - Chawa, Balcia, Moshela

Saudel mógł ocaleć, nie chciał bez żony i dzieci i poszedł do Auschwitz

Rodzina Choyr. Miał furmankę i konie, syn ocalał wysiedlenie

Rodzina Lender - bogaci - inteligenci 4 rodziny Lula Potok z Lenderów piękna dziewczynka - ocalała z obozu - Israel

Elek Lemberger - cukiernia, Chałwa - w rynku, ocalał

8 rodzin Lefkowicz - 2 rodziny szewcy - na Krakowskiej szewc

Feb. 20/016 - Luty - pyta o kozuch i buty

Rodzina Lesmanów - mieli w rynku hurtownię śledzi, same beczki - och - jakie były dobre, tłuste - ślinka cieknie do ust

Rodzina Majteles 7 rodzin

Rodzina Mine - po wojnie była tam kongregacja religijna dla przybywających i odjeżdżających z Olkusza  
3 rodziny Mosler

stragan - rodzina Małach - (Anioł)

11 rodzin Macnerów. Jednym z nich był powieszony za szmugiel kiełbasy i żywności

Rodzina Najmerków - rynek Handel węglem

Rodzina Najmen - Cholewkarz - Tato lubił tam przesiadywać i rozmawiali o polityce - Feldbaum

Rodzina Słomnickich - b. rozgałęziona 8 rodzin - Nuchym Słomnicki - ul. Zuradzka - w głębi - krewni z  
Rodziną Esther Hupert - szewcy

5 rodzin Safirsztajn

4 rodziny Erenfried

6 rodzin Erlich - jeden handlował jajkami

Rodzina Elbaum - obrzezał dzieci żydowskie - córka Pasla - widać w pierwszym szeregu jak idą na wysiedlenie ze strony starej elektrowni - z gmachu nowego - Kasy Chorych blisko torów kolejowych

5 rodzin Pankowskich - jeden stary dom za skarpą

Rodziny 3 Fiszel - 1 głuchoniemy szewc, 2 córki ocalały - jedna była ze mną w obozie Bernsdorf - Czechosłowacja

Rodzina Przechacki 6 rodzin

Rodzina Paconowski - fabryka walizek

Rodzina Frank - Frank Machel rynek sklep papierów

Rodzina Palnch - sklep bławatny - najmłodszy Jasek ocalał

3 rodziny Parasol - jeden ocalał

Rodzina wielodzietna Frajlch - sklep Biżuteria - naprawa zegarków - córki 2 przed wojną pojechały do Izraela - jedna ocalała Dyncia w moim wieku - obóz Czechosłowacia

3 rodziny Poliwoda

Felix - robił sznury - koło stacji

15 rodzin Frenklów

Pinkus - 3 rodziny, jeden pinkus miał konia i wóz - 1 syn Dawid Bejrysz był podczas wojny policjantem - żona jego - moja ciotka, Szprynca 3 dziewczynki - Taty Lajbl Borenshtajn siostra - miał kochankę - jak zapieczętowali przed wysiedleniem mieszkanie - on zerwał pieczęć z mieszkania kochanki - za to - może by ocalał - był w milicji - ale za karę wtrącili go do wysiedlenia - jego brat Chamuł Pinkus został powieszony za szmugiel z Chrzanowa z Glajtmanem i Manerem

Rodziny Zukermanów 6 rodzin

Rodzina Cygler

Rodzina Cymbler

Rodzina Cymberg

Rodzina Kernerów - ul. Augustiańska, piwiarnia

Rodzina Bobrzeckich - Polak - restauracja - nie został prześladowany, Polak

9 rodzin Kalikszajn - rzeźnik - kury, gęsi, indyki - przypomina mi się dr. Kalista - szkolny dr. jego brat po wojnie był urzędnikiem w magistracie a może był starostą

Kurefeld Symdua - ocalał - po wojnie w Paryżu i Brooklynie

Rodzina Kruk - jeden nauczyciel w szkole rzemieślniczej

Rodzina Kuperberg

Rodzina Rosenberg - moja ciocia Fajgle, mąż Aron - dzieci Małki, Awrum - Frejda - siostra taty Lejbusia Borensztajna - nikt nie ocalał. Pierwszy - poszedł do obozu

Mojzie Lejb Grosman kuzyn Taty - ocalał był w Olkuszu - mieszkał przy ul. gdzie była gmina żydowska po wojnie - zdaje się, że dom należał do rodziny Minców - mieszkał tam Rabin żydowski - Rodzina Krybuzów - Wajnblum Genia była ze mną w obozie Bernsdorf. W mieszkaniu gdzie mieszkał Taty kuzyn Moshe Lajb Grosman - mieszkała rodzina polska Jajeśnik.

Po śmierci Moche Lajba oni zabrali to mieszkanie, choć im się nie należało

Rodzina Rojtyrund - wielodzietna - rzeźak - Handlował mięsem

Rodzina Rotnerów, matka Sara, siostra męża Chaima Rotnera Laja - mąż Idl Itelberg ojciec męża Alter Szlomo, matka Sara miała sklep galanteryjny - wełny, pończochy, guziki - ojciec w rogu sklepu - mąki - makuchy i inne - Chaim Rotner i szwagier Idl Helberg mieli na Augustiańskiej ulicy Hurtownię mąki, ryżu i inne - ja Bela Rotner Borensztejn ur w Olkuszu przy ul. Żuradzkiej 17. Dom budował majster Żurek, ożeniony z moją nauczycielką za szkoły powszechnej z Czuszkiewiczówną, kierowniczką szkoły Kurzejowa. Nauczycielki - p. Kizkowa - p. Machnicka - Czuszkiewiczówna, główna nauczycielki - Bienkowska - uczyła religii żydowskiej - Wajsówna, Ksiądz uczył religii katolickiej. Czesław - dzwonił na pauzę - skończyłam 7-mio klasową szkołę powszechną mając 13 lat. Stasiow - nauczyciel matematyki - od śpiewu - zdaje się Kołacz - z polskiego miałam zawsze piątki -

Bela Borensztejn Rotner -

mąż Chaim Rotner - umarł w 1980 r. Był starszy ode mnie o 12 lat, także z Olkusza. Dom w Olkuszu zabrali mi magistrat. Co sie z nim dzieje? Budowali rodzice, by na starość coś mieć. No i przyszedł Hitler, oby jego święta ziemia wyrzuciła.

Nikt nie ocalał z mojej Rodziny. Mam syna i córkę Ewę - trzech wnuków - jeden się zaręczył - jest Jonathan Baruch Rotner - inżynier elektronik, drugi procuje teraz dla kandydata na prezydenta - córka 1-go syna pa-pa-pa-całusów 122